

31. niedziela zwykła A



Strzeż duszy mojej w Twym pokoju, Panie.

Pierwsze czytanie

Malachiasz 1,14b – 2,1b.8-10

Pan Zastępów mówi: "Ja jestem potężnym Królem, a imię moje będzie wzbudzać lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, że macie oddawać cześć mojemu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się Prawu, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A przeto z mej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń". Czyż nie mamy wszyscy jednego ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?

Drugie czytanie

1 Tesaloniczan 2,7b-9.13

Bracia i siostry, stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drodzy staliście się dla nas. Pamiętacie przecież, siostry i bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, abyśmy nikomu z was nie byli ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę, jako słowo Boga, który działa w was wierzących.

Ewangelia

Mateusz 23,1-12

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: "Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie

chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle z płaszców. Lubią zaszczytne miejsce na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony".

Do refleksji

Już w V w. p. Ch. prorok Malachiasz czynił gorzkie wyrzuty kapłanom. Przez ich sprzeniewierzenie się oraz przez zarzucenie służby i nauczania doszło do braku wierności i bojaźni, a tym samym do upadku narodu. Jezus także przestrzega swoich uczniów przed fałszywą pobożnością faryzeuszy i uczonych w Piśmie, którzy według własnego uznania mówią ludziom, co mają czynić i nakładają na nich, bez większego namysłu, duże ciężary, ale sami nie ruszają nawet palcem. Ich głównym celem było robienie rzeczy na pokaz po to, by być podziwianym przez ludzi: pozwalają nazywać się "Rabbi" – mistrz – oraz oczekują respektu i okazywania bojaźni. Głównym ich celem jest rządzenie, a nie służba.

Jezus kreśli tym samym przed uczniami jasną linię, w jaki sposób nie powinni postępować. Kto chce naśladować Jezusa, musi we wspólnocie wierzących żyć zupełnie innym stylem. Rabbi jest tylko jeden – Chrystus, tylko jeden jest Ojciec – Bóg. My chrześcijanie jesteśmy rodzeństwem, bez podziału na lepszych i gorszych, na sfery wyższe i niższe. Pośród siebie – od początków – jesteśmy "radycznie" równi. Każdy z nas jest powołany do służby drugiemu we wspólnocie, a zatem nikt nie powinien nawet próbować nad innymi panować lub nimi rządzić. Szczególne wezwanie do służby mają przede wszystkim ci, którzy wewnątrz wspólnoty podjęli zadanie odpowiedzialności wobec innych.

Na temat próżności i samowoli w Kościele można by napisać książkę. Tęsknota za władzą, pozycją, tytułami i uprzywilejowanym traktowaniem – pomimo jasnej Nowiny Jezusa – wcale nie pomniejszyła się. Właśnie dlatego wypowiedzi Jezusa mają takie same doniosłe znaczenie dzisiaj, jak i wówczas. Sposób zachowania się osoby ma duży związek z jej wiarą, gdyż wiara i wypływające z niej życie kształtują relacje międzyludzkie. Jako dzieci jednego Ojca i uczniowie jednego Pana Jezusa Chrystusa nie powinniśmy wynosić się jedni ponad drugich. Tylko jednemu należy się wywyższone miejsce – samemu Bogu. Wszyscy powinniśmy mieć to codziennie na uwadze, gdyż faryzeizm i myślenie elitarne są dla nas ciągłym zagrożeniem; szczególnie dla tych spośród nas, którzy piastują stanowiska w Kościele. Tego niebezpieczeństwa był świadomy także Kościół pierwotny. Paweł w Liście do Tesaloniczan maluje obraz o tym, z jaką miłością i troską chrześcijanin powinien odpowiedzialnie postępować wobec swoich siostr i braci. Również my powinniśmy kierować się tymi wskazaniem. Jesteśmy bowiem powołani do służby naszym bliźnim. Wszystko inne możemy spokojnie pozostawić Bogu.